

TURCYA

Stambul 7 Kwietnia.

Manifest obeymujący mianowanie Husseina baszy feldmarszałkiem Anatolii, przyniósł d. 26 z. m. Ahmet basza, generał dywizyi gwardyi, z polecenia Wielkiego Sultana, do wysokiej Porty. Własnoręczny rozkaz Sultana, poprzedzał manifest. Przeczytanie tych pism urzędowych, miało nastąpić na uroczystém posłuchaniu, w obecności Husseina baszy, i innych urzędników. Natychmiast wezwano Husseina baszę, aby się udał do pałacu Porty. Wezwano tam oraz ministra przychodów, tefterdera obozu Wielkiego Sultana, dyrektorów wydatków publicznych i mennicy; lecz minister, dla słabości zdrowia nie mógł się zneydować. Kaymakan basza, wezwani ministrowie, tudzież ministrowie spraw wewnętrznych, interessów zagranicznych, i Czauusz basza, zajęli miejsce w wielkiej sali posłuchania. Urzędnicy Porty udali się potem do Ahmeta baszy, i towarzyszyli mu do przedpokoju wielkiej sali. W tęże chwili, feldmarszałek w towarzystwie dwóch ministrów obrzędowych, wszedł innemi drzwiami do sali, postąpił kilka kroków naprzód, i z najwyższem uszanowaniem pocałował wręczony mu rozkaz sultański. Radosne okrzyki szauuszów ogłosiły przybycie jego; Ahmet basza zaprowadził go do wielkiej sali posłuchania, gdzie feldmarszałek przyjął powinszowania od zgromadzonych osób. Hussein basza podał rozkaz W. Sultana Reis-Effendemu, aby go przeczytał. Przyjął go Reis-Effendy, i głośno przeczytał tak firman jakoteż własnoręczny rozkaz Sultana. Następnie Kadi obozu, wy odprawił modlitwę w języku arabskim, błagając Wszechmocnego o przedłużenie życia Sultana i szczęśliwe jego panowanie. Po krótkiej rozmowie oddalił się feldmarszałek; Kaymakan basza i ministrowie poprzedzali go aż do schodów; a Ahmet basza i minister spraw wewnętrznych, szli obok niego. Czauusz basza Aga i kilku innych dygnitarzy Porty, Kadi i Tefterdar obozu sultańskiego, towarzyszyli Husseinowi baszy konno aż do mieszkania jego. Wojsko linijowe, odbywające służbę w pałacu porty, stało dwoma szeregami, a muzyka wojskowa grała marsze wojenne. Własnoręczny rozkaz W. Sultana jest w osnowie następującej: — »Ty którego szlachetny charakter jest mi znany, Hussein baszo! Niniejszym najwyższym roz-

kazem nadaję Ci nieograniczoną władzę oraz połączone z nią pełnomocnictwo, i mianuję cię serdari-Ekrem czyli Feldmarszałkiem Anatolii. Zobaczę, co możesz zdziałać i doświadczyć gorliwości twojej w spełnianiu zamiarów moich. Pierwszém staraniem twojem będzie dobrze kierować i do sławy prowadzić moje wojska gwardyi i linijowe, oraz wszelkie inne, które pod twoje rozkazy oddane będą. Nagradzać będziesz tych, którzy przy pomocy Wszechmocnego okażą waleczność swoją na polu bitwy, i tych, którzy w jakim zdarzeniu odznaczą się przychylnością i zdatnością. Posuwać na wyższe stopnie będziesz officerów i podofficerów; nagrody twoje rozciągać się także będą do tych, którzy w rozmaitych służbach wojskowych gorliwość swoją udowodnią. — Według tęże zasady sprawiedliwości, ci, którzy dopuszczają się wykroczenia, jakiegokolwiekby broni i klasy byli, za wyrokiem sądu wojennego, na twój rozkaz zostaną ogłoszeni za utracających swoje dostojności i zaszczytne znaki. Każdy urzędnik, odbierze od ciebie zasłużoną karę. Jednym słowem, jesteś upoważniony wykonywać władzę nagradzania i karania w całej Anatolii. Pamiętaj dawać ciągle opiekę, na jaką mieszkańcy zasługują; staraj się ochraniać poddanych moich i rajasów. Oby Wszechmocny dla sławy swego imienia i z przychylności do naszego proroka, raczył użyć opieki swojej, w twoim naczelnem dowództwie.»

UWIDOMIENIE.

Obraz X. Biskupa Trzebieckiego skrycie wzięty, o którym doniósł N. 17 gazety krak. r. b. przed kilkudniami przez mur do ogrodu francisańskiego w Krakowie przerzucony został. Lubo sprawca tę szkody już jest przelożonemu miejscowemu wiadomy, przereka jedna dotrzymać danego słowa, względnie ukrycia nazwiska jego, z tem wezwaniem aby rzeczony obraz znacznie w wielu miejscach przez połamanie zepsuty, i przez doskonałego tylko artystę, mogący być poprawionym, starał się winowayca jak najprędzej na swój koszt tem się zatrudnić, nie dość bowiem rzecz wziętą zwrócić, trzeba jeszcze i szkody ztąd wynikię nagrodzić, inaczej nie będzie na sumieniu wolny, i jako znany już z osoby i nazwiska każdego czasu wstydem rumienić się musi.

Do dzisiejszej gazety dołącza się:

Wyciąg z protokołu obrad na posiedzeniu obiorczem Archikonfraternii miłosierdzia i banku pobożnego, dnia 4 maja 1832r. odbytem.